WIADOMOŚCI MYSŁOWICKIE

Nr. 44. Rok VI. | DODATEK PARAFJALNY DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO“ | 4. XI. 1934 r.

Porządek nabożeństw. Listopad

4. **Niedziela XXIV po Ziel. Św.** Św. Karol Borom.
   6 w pewnej int.
   8 za nowożeńców Jaguś—Kondziołka
   9 zum hl. Herzen Jesu, v. d. d. Ehrenwache
   10½ w int. Związku Strzeleckiego (Oddział Mysł.)

5. P o n i e d z i a ł e k Św. Relikwje.
   6
   6¾ fur †† Mitglieder des III. Ord., m. K.
   7¼ za † Józefa Buczka, roczn. z k.

6. W t o r e k Dzień Okt.
   6 za † Stanisława i Elżbietę Hadrysiów, Stanisława i Katarzynę Frankowskich z k.
   6½
   7¼ za † członków Arcybr. Oblicza P. Jezusa.
   8 za †† członkinie Tow. Matek Chrz. z k.

7. Ś r o d a Dzień Okt. Wszystkich Św.
   6 za † Augustyna Lindnera, Rozalję Randig, Edwarda syna i pokr. z k.
   6¾ za dusze w czyśćcu cierp
   7¼ fur †† Eltern Makosz u. Wojak

8. C z w a r t e k Oktawa Wszystkich Świętych.
   6 za † Zofję, Alberta i Agn. Radwańskich z k.
   6¾ za † Fryderyka Bartel, syna, córkę i pokr. z k.
   7¼ za † Józefa Nowrockiego roczn. z k.

9. P i ą t e k Pośw. Arcybazyliki Najśw. Zbaw.
   6 za † Bronisławę i Stanisława Wincenty i rodziców obu stron.
   6¾ Zum hl. Herzen Jesu, v. Kath. Mutterverein.
   7½ miesięczne nab. do Najśw. Serca P. Jezusa.

10. S o b o t a Św. Andrzej Awel.
   6 za † rodziców Dera i Mendera, Annę Stol i pokr. obu stron.
   6¾
   7 za † Emila Kneifel, Piotra, Józefa Neumann, Annę Chrzanowską i Marję Waletek z k.
   8 w kośc. M a r j a c k i m: za † Jana Drzyzgi

Dzisiaj **kolekta** na budowę katedry.
Heute findet **Kollekte** fur die Kathedrale statt.

Z kroniki parafjalnej.

Ochrzczono: 8 chłopaków, 3 dziewczynki.
Przystąpiło do Stołu Pańskiego
od 21 do 28 października 1878 osób.
Chorych zaopatrzono: 10 osób.

III. Zakon św. Franciszka, ma dzisiaj po poł. o godz. 2 miesięczne zgromadzenie w kościele Najśw. Serca P. Jezusa, na które się wszystkich braci i sióstr zaprasza.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. J. ma dziś, w niedzielę po nieszporach miesięczne zgromadzenie w kościele Najśw. P. Marji.

Kat. Stow. Młodz. żeńskiej ma plenarne zebranie w niedzielę, dnia 4 listopada, o godz. 4-tej po poł., w salce K. D. L. Uprasza się o przybycie wszystkich druchen. „Bogu służ!“

Der **Kath. Gesellenverein** halt am Montag, den 5. XI., abends 8 Uhr, im Vereinslokal seine Monatsversammlung ab.

Kat. Stow. Młodzieży męskiej urządza w środę, dnia 7 listopada br., o godz. 6-tej wiecz. na sali K.D.L., z a b a w ę t a n e c z n ą, na którą się Druchny i Druhów uprzejmie zeprasza. Wstęp na salę 70 gr.

W czwartek, dnia 8 listopada br., o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie plenarne oddziału starszego, na które się także Druhów z Słupnej i Janowa zaprasza.

Tow. Matek Chrześc. ma w czwartek 8 bm. po poł. o godz. 3.30 miesięczne zebranie w K. D. L.

We wtorek, 6 bm., o godz. 8 msza św. za †† członkinie w kościele N. S. P. J.; o godz. 7.30 w kościele Marjackim odprawiają Matki różaniec.

W piątek, 9 bm., o godz. 3-ciej po południu obchodzi **III. Zakon św. Franciszka** Drogę-Krzyżową i Różaniec za dusze zmarłych.

Z mej podróży do Rzymu.

Jest utartem zwyczajem, że nowozamianowany Biskup przy najbliższej sposobności przedstawia się Namiestnikowi Chrystusowemu, Ojcu świętemu w Rzymie. W tym celu wybrałem się więc i ja w podróż do Wiecznego Miasta. W 24 godzinach przejechałem z Katowic do Suszaku czyli Tryjestu, do miasta położonego nad morzem adryjatyckiem, wsiadłem na okręt jugosłowiański „Jadran“ i jechałem okrętem 4 dni wzdłuż wybrzeża Adrji i Dalmacji, aż do granic dawniejszej Czarnogóry czyli Montenegra. Ludność tego wybrzeża jugosłowiańskiego składa się przeważnie z Chorwatów, którzy się odznaczają wielką religijnością. Piękne stare kościoły katolickie, liczne pamiątki dawnych czasów pogańskich i starochrześcijańskich, przepiękne krajobrazy, malowniczy strój i gościnność mieszkańców a przedewszystkiem nadzwyczajna taniość ściąga tu duzo turystów. Polaków spotyka się tu na każdym kroku. W ostatnich tygodniach spłoszył turystów atentat na króla jugosłowiańskiego i obawa przed rozruchami w kraju. Nie zatrzymując się tu długo przejechałem się i ja stąd poprzez Adrjatyk do Italji, a w ciągu jednej nocy przewiózł mnie pośpieszny przez góry abruckie do Rzymu, gdzie zamieszkałem w Polskim Instytucie.

Ponieważ wyczytałem w gazetach, że Ojciec św. pracując nad wydaniem nowej encykliki ograniczył bardzo audjencje, nie robiłem sobie wielkich nadziei na osiągnięcie audjencji prywatnej. W kancelarji watykańskiej oświadczono mi, że program audjencyj jest już na cały tydzień ustalony. Czekałem więc cierpliwie, aż na mnie kolej przyjdzie i zwiedzałem w międzyczasie liczne święte miejsca Rzymu i okolicy. Poza czterema wielkiemi bazylikami i Watykanem zwiedziłem liczne kościoły, katakomby, stare zabytki z czasów pogańskich i pierwszych chrześcijan i bliższą okolicę Rzymu: wspomnę z wielu miejsc tylko niektóre. W podziemiach bazyliki św. Piotra tuż nad grobem św. Piotra odprawiłem mszę św. za parafjan Mysłowickich; taksamo celebrowałem Ofiarę św. w katakombie św. **Cecylji**. Głęboko byłem wzruszony

Rodzice, posyłajcie wasze dzieci do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

przy zwiedzaniu katakomb św. Sebastjana, gdzie św. Piotr i Paweł mieszkali w domu Hermese i pierwotnie pochowani byli. Udałem się w pielgrzymkę do Gennazano, gdzie się znajduje cudowny obraz Matki Boskiej Dobrej Rady, przed którym jako chłopak w domu rodzinnym o łaskę kapłaństwa się modliłem. Zwiedziłem także jaskinię, w której żył św. Benedykt, ojciec zakonników. Naturalnie zwiedziłem także polskie pamiątki w Rzymie, kościół polski, Kolegjum polskie, domy sióstr zakonnic polskich w Rzymie i w Albano i t.d.

Jaka była moja radość, gdy w wtorek wieczorem, dnia 23 października, otrzymałem pismo z Watykanu, że Ojciec św. nazajutrz o godz. 10.15 raczy mnie przyjąć na prywatnem posłuchaniu. Ćwierć godziny przed audjencją zajechałem samochodem na dziedziniec watykański i przez liczne warty żołnierskie szwajcarów papieskich, które na widok biskupów stoją na baczność, kroczyłem z bijącem sercem po dwupiętrowych schodach ku salonom, w których Papież przyjmuje pielgrzymki. Tu przyjęła mnie służba papieska w strojach fioletowych i prowadziła przez kilka mniejszych salonów do przedpokoju gabinetu papieskiego. Czekałem krótko, aż zabrzmiał dzwonek na znak, że Ojciec św. mnie oczekuje. Zjawił się przyboczny ksiądz szambelan papieski i wprowadził mnie do prywatnego pokoju Ojca św., który siedział przy biurku. Pozdrowiłem po polsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i ukląknąwszy ucałowałem pierścień Jego. Odpowiedziawszy mi z uśmiechem na ustach: „na wieki wieków, amen" kazał mi Jego Świętobliwość usiąść obok biurka i pytał się, co mam na sercu.

Wtenczas zawiązała się taka mniejwięcej rozmowa:

Biskup: „Będąc jako biskup po pierwszy raz w Rzymie pragnę złożyć Waszej Świętobliwości mój hold i podziękowanie za zamianowanie mnie biskupem".

Papież: „Czy po pierwszy raz jesteś w Rzymie?".

B. „Byłem już raz w r. 1925 na anno santo. Jako wyraz mego hołdu proszę łaskawie przyjąć tę moją rozprawę naukową o ewangelji św. Jana dla bibljoteki watykańskiej". (Wręczyłem Papieżowi pięknie w drukarni Katolickiej w Katowicach oprawioną książkę, którą z widocznem zainteresowaniem przyjął i oglądał).

P. „Takie prace są bardzo pożyteczne i nie trzeba nauki zaniedbać, choćby się miało dużo innej roboty. Gdy czas nie starczy do pracy naukowej, to trzeba przynajmniej czytać dzieła naukowe".

B. „U nas na Śląsku mamy dużo pracy duszpasterskiej i często brak tego czasu dla pracy naukowej".

P. „Ile macie księży, parafij i dusz w diecezji?".

B. Mamy około 400 księży na blisko 200 parafij i 1,200.000 dusz; cierpimy jeszcze na brak księży, ale mamy w ostatnich czasach dużo powołań".

P. „No, to macie przynajmniej dobre nadzieje na przyszłość i a co masz szczególnie jako biskup za pracę?"

B. „Aczkolwiek jestem zaledwie 4 miesiące biskupem musiałem już około 20.000 wiernych wybierzmować, licznych święceń i wizytacyj dokonać, a przytem administruję jeszcze parafję Mysłowice, która ma 25.000 dusz".

P. „A ile masz wikarych?".

B. „Do niedawna dwuch, a teraz trzech, a mamy około 160.000 komunij św. rocznie. Ale nasi ludzie, choć cierpią pod bezrobociem jednak ducha religijnego nie tracą".

P. „To mnie cieszy. A czy tam w Polsce żyje jeszcze fałszywy biskup N. N. Kościoła Narodowego?".

B. „Owszem, żyje jeszcze, ale u nas niema już ze strony Kościoła Narodowego wielkiego niebezpieczeństwa, zato jak wszędzie tak i u nas wsiąkają myśli nowego pogaństwa idące do Polski od wschodu i od zachodu".

P. „Wy tam na Śląsku dużo budujecie. O budowie Katedry mnie dokładnie informował i fotografje pokazywał biskup Adamski".

B. „Niestety muszę Waszej Świętobliwości smutną nowinę zakomunikować, że w tych dniach stało się nieszczęście na rusztowaniu budynku, tak że wielu zostało rannych, choć Opatrzność Boska zachowała nas przed wypadkiem śmierci. Proszę o błogosławieństwo dla tych rannych".

P. „Nie tylko błogosławieństwa dla nich udzielam, ale daję Ci polecenie, abyś ich w szpitalu odwiedził i przyniósł im odemnie moje serdeczne współczucie i pocieszenie".

B. „Dzięki Bogu u nas na Śląsku dużo kościołów się buduje, bo parafje szybko rosną, a lud nie szczędzi ofiar na chwałę Bożą. Niedawno poświeciliśmy kościół w Chorzowie, a w przyszłą niedzielę święcę znowu kościół w Murckach".

P. „Znam te okolice dobrze, bo tam byłem kilkakrotnie w tych stronach. Ze Śląska mi częściej piszą, a gdy do Rzymu przyjeżdżają, to mnie też tu odwiedzają. I cóż się tam jeszcze dzieje?".

B. „Pracujemy teraz nad rozwojem Akcji Katolickiej, młodzież katolicka u nas się dobrze organizuje".

P. „Tak, tak; troska o młodzież i praca dla niej, to jest rzecz najważniejsza".

B. „Niedawno mieliśmy piękny zjazd mężów katolickich, na który stawiło się około 12.000 mężów; udział brali także przedstawiciele władz świeckich z p. Wojewodą na czele".

P. „To bardzo pięknie, że mężowie garną się do Akcji Katolickiej".

B. „Wkrótce przystąpimy do zorganizowania kobiet w Akcji Katolickiej".

P. „To nie powinno być tak trudno, bo kobiety zawsze chętniejsze".

B. „My mamy coprawda organizacje Polek, które jednak są trochę politycznie zabarwione i dlatego nie możemy ich bezwarunkowo do Akcji Katolickiej przyjąć".

P. „A to u was kobiety polityką się zajmują?"

B. „Mamy, Ojcze święty, także kościelne organizacje kobiet, jak Towarzystwa Matek, Wincentek, Kongregacje, Sodalicje i t. d."

P. „Wiem, że te stowarzyszenia dużo dobrego czynią".

B. „Proszę dla nich i dla całej parafji, a szczególnie dla mej leciwej matki o błogosławieństwo".

P. „Owszem, wszystkim, duchowieństwu, wiernym, Tobie i domowi Twemu błogosławię a dla matki mam tu mały upominek (przytem wręczył mi Ojciec św. różaniec piękny dla matki). Ukląknąłem, pocałowałem Go w pierścień a Ojciec św. wstał i udzielił błogosławieństwa.

Rozpromieniony i uradowany wielką łaskawością i ojcowską postawą Namiestnika Chrystusowego opuściłem Jego gabinet. W przedpokoju czekał już na dalszą kolejkę J. Em. X. Kardynał Laurenti a po służbie widziałem, że żywo dyskutowała, iż Ojciec św. tak długo rozmawiał. Bo jest w Watykanie utarta opinja, że kiedykolwiek ktoś z Polski do niego przyjeżdża, wtedy audjencje nietylko długo trwają, ale że jest wesoło nastrojony. Niech błogosławieństwo Ojca św., wielkiego Papieża a serdecznego przyjaciela Polski i Śląska, spłynie na wierny lud Jego.

Ks. Biskup Dr. T. Bromboszcz.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy w pogrzebie mojego kochanego męża śp. WINCENTEGO ZGRAJI udział brali, dziękujemy serdecznie. Szczególnie Panom z Huty Baildon, krewnym, znajomym i domownikom, a przedewszystkiem Wiel. Ks. Wik. Kuczerze za słowa pociechy nad grobem serdeczne „Bóg zapłać".

W smutku pogrążona
żona i dzieci.

Wydawca: Kat. Urząd Parafjalny w Mysłowicach. — Odpowiada: Piotr Mądry Mysłowice. — Tłoczono w drukarni „Sztuka" w Mysłowicach, ul. Powstańców 7, telefon 22 71.